

Abradab Rahim Kleszcz, Matriks

KLESZCZ

Buty najki, dobry weed z Jamajki
jest git, gdy piszą bajki, jest hit i lecą lajki
to mit, że mają bańki na koncie, wierzą w to fanki jak w pracę
które ma nie wiadomo ile centymetrów

mały Janek patrzy sobie w tv
patrzy się, dziwi i myśli, że oni prawdziwi, oo
to era komputera, rapera, takie postacie Marvela
i wszystko do niego dociera

super haj, wszystko git, wszystko naj
Gucci, Gucci, łał, łał, Calvin Klein
halo iPhone, tatuaże jak Mike Tyson
chce na pysku, bo takie widział w teledysku

Jaaaanek, w Polsce to wszystko udawaaaane
wypożyczane, według planu zagrane
te fury, to złoto, te zamki, te panie
to bzdury, idioto, bajki na ekranie

a raper jak skończy, to do domu wraca
myju, amu, nyny, jutro praca
kłamią jego rymy, to się opłaca
jak cię widzą, tak cię zjedzą
masz kaca?

ABRADAB:

Wzrok, słuch, smak, dotyk, węch mam
cudzysłów – więcej zmysłów nie pamiętam
cudzysłów – koniec cytatu. Myśl następną
cudzych słów nie traktuj serio w stu procentach

i nie mówię tu nawet o oponentach
bo jakiś pętał to się zawsze przypałała
domysłów karuzela się nakręca
do mych słów niepotrzebna Twoja pionta

Ej, tylko wrzuć to na stronę
byki są przybyczone, laski są wylaszczone
więc mają to rozkminione
brzuchy niewybrzuszony, usta są ustawione
fejk! Rzuci im jakiś ziomek
oni na swą obronę, że to jest obliczone na
fejm. Gdy chcesz nosić koronę
to niestraszny koroner – mówił już 50 Cent

Ref. 1:

Mydlą im oczy (mydlą oczy oczy)
oczy ich tu szczypią
o czym to, o czym (o czym to, o czym)
wierzą w to, co widzą

RAHIM:

Nieraz doświadczyłem jak wjeżdża fifarafa
Wokół szął ciał na myśl o autografach. ŁAŁ!
Pewnie zajebisty jak jego trendy szafa
Postać bardziej barwna niż egipska rafa

Chód jakby ćwiczył go u choreografa
Na twarzy wypisana cała autobiografia
Oceniasz jak zjawisko, ujmuje Cię i trafia
a gdy poznajesz blisko, cechuje wielka gafa!

Prawie jak GRA dla par
boisz się obudzić rano po tour de bar
albo zawieźć jak w BlaBlaCar
gdy po wspólnej przejażdżce pryska czar
Wyczasz błąd jak system VAR, wpiszesz na listę skarg

Mierzmy wszystkich według własnych miar
Umieć doceniać wewnątrz to raczej dar
Jakby pójść na pchli targ i znaleźć skarb
Zwykle jak cię widzą, tak ci liżą garb

ABRADAB:

krok po kroku, pomału
dążymy do ideału piękna
antyczni Grecy dostaliby zawału
może ktoś ich pamięta
a my przyglądamy się krytycznie ciału
i pstrykamy zdjęcia
yo, nie zrobiłyby raczej dziś szалу
Trzy Gracje Rubensa

na przestrzeni lat zmienia się kanon
ale we łbach u nas ciągle to samo
to zagwozdka, jak temu sprostać
żeby gostka odpowiednio postrzegano

za pan brat jest więc z autoreklamą
informacją, plotką, fotką, famą, by
krok po kroku i rok po roku
wszystko wokół wyreżyserowano

Ref. 2:

to wszystko co widzisz to fikcja
wykreowany świat Matrixa
jak w krainie czarów Alicja
Truman, Truman, Truman, Truman Show